

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

130 LAT
GAZETA
GDAŃSKA

Stanisław Seyfried
Galeria Sztuki Gdańskiej

▶ Ci, którzy odeszli są wśród nas – rok 2021 ▶ Str.8

**SPORT
SZKOLNY
ZENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 693 | 19.11.2021 r. ISSN 2544-2864

Konferencja „Talent dla wspólnoty”

19 listopada w godz. 11:00-14:00 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, w sali konferencyjnej in. Jana Olszewskiego na poziomie -3, odbędzie się konferencja „Talent dla Wspólnoty”. Organizatorami wydarzenia są Fundacja Wiem i Umiem oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

▶ Str. 2

Antykwariat Rejs poleca

„Bajki” Oscara Wilde’a, to kolejna książka polecana przez Jolanę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

▶ Str. 2

Trampkarz czy cynik - Tusk w przedpokoju Merkel

Były premier, a dziś przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej Donald Tusk miał rozmawiać w Berlinie z „samą Górą” o kryzysie granicznym z Republiką Białorusi. Czy „news” to „samowolka” rozgrzanych działaczy PO, czy political fiction, mająca przysporzyć krajowego splendoru liderowi Platformy? W rejestrach spotkań urzędu kanclerskiego o spotkaniu Merkel z liderem PO ani słowa. Centrum Informacyjne Rządu powiadomiło „Gazetę Gdańską” iż działania D. Tuska, związane z obecną sytuacją na granicy, nie były skoordynowane z polskim rządem.

▶ Str. 4

zobacz czym żyje Trójmiasto



www.wybrzeze24.pl
niezależny portal informacyjny - inny punkt widzenia

Żużlowe transfery Wybrzeże i rywale 2022



fotografia
Sławomir Żyłak

14 listopada zakończyło się okienko transferowe w ligach żużlowych. Składy drużyn eWINNER 1. ligi na sezon 2022 praktycznie zostały zamknięte.

▶ Str. 10



Posterunek Straszyn

W najbliższą sobotę, 20 listopada przy granicy polsko-białoruskiej ma odbyć się protest pod hasłem „Matki na granicę”. Pierwszy miał miejsce w Michałowie, pod koniec października. Tym razem demonstrantów ma być więcej i zgromadzą się bezpośrednio

na terenie przygranicznym z Białorusią. Nie wiem jak zareaguje na to Straż Graniczna. Mam nadzieję, że przegonią całe to towarzystwo spod pasa granicznego. Moim zdaniem akcja, w której zgromadzeni przy granicy chcą natychmiastowego wpuszczenia do strefy objętej stanem wyjątkowym organizacji humanitarnych i pomocowych, pomocy medycznej i prawnej jest przejawem wyjątkowego cynizmu połączonego z brakiem wyobraźni w imię „duszoszczepat’ielnych” hasel. „Żądamy bezzwłocznej pomocy wszystkim osobom, w tym dzieciom, których zdrowie, a także życie są zagrożone” – napisano w opisie protestu. Źródłem tego zła jest decyzja kanclerz Angeli Merkel z 2015 roku. Wtedy to zostało rzucone hasło „willkommenspolitik” (Witajcie imigranci!), z której Europa się wycofała się

rakiem. Tłumy imigrantów na naszej granicy są pokłosiem tej decyzji. Decyzji podjętej pochopnie na podstawie dwóch czynników. Lewicowej ideologii tworzenia społeczeństw multikulturowych i potrzeby rąk do pracy w zawodach, których nie chce się wykonywać sytym Europejczykom. Tylko Polska i Węgry ostro i konsekwentnie sprzeciwiały się tej polityce i okazało się po latach, że stanęło na naszym. Zrozumiała to Europa, ale nie dociera to do

Śniadanie u „Mutti Angeli”

ideologicznych oszołomów z rodzimej opozycji, którzy swoimi „akcjami” wpędzają imigrantów niczym Łukaszenka na przysłowio-we ale dosłowne pole minowe. Klamliwe hasła rzekomej pomocy humanitarnej imigrantów są tylko początkiem. Na końcu tej drogi jest utworzenie tzw. korytarzy humanitarnych i pozostawienie tych ludzi w Polsce (choć oni tego wcale nie chcą), bo przywódcy europejscy mają ich już dosyć. Nie chce ich Europa, nie chcą Niemcy. Na czym polega więc zbrodnia charytatywności w wykonaniu większej części polityków polskiej opozycji? Łukaszenka i Rosja

dysponują strukturami państwowymi, żeby dostarczać nam miliony uchodźców. Wystarczy tylko znaleźć sposób na sforsowanie granicy. Takie zachowania jak posłanki Jachiry czy Sterczewskiego, Ostaszewskiej czy Ochojskiej, a także organizatorów akcji „Matki na granicę” nie doprowadzą do przyjęcia uchodźców. Natomiast dają im fałszywą i złą nadzieję, że mimo wszystko wejdą do lepszego (ich zdaniem) świata. Ma pytanie do tych wszystkich, którzy histerią usiłują przekonać społeczeństwo do otwarcia granicy. Dlaczego robicie nadzieję tym biednym ludziom. Nie starcza wam wyobraźni. Przecież następne tysiące wabione perspektywą w miarę bezproblemowego dostania się do Europy sprzedadzą cały swój dobytek i ruszą na poniewierkę do koczowisk na Białorusi, by w konsekwencji albo zamarznąć, albo utopić się w bagnach, o ile uda im się sforsować granicę. Nawet jak dostaliby się do tej „ziemi obiecanej” przez Angelę Merkel, to zostaną stamtąd wydalen. Niestety w imię doraźnych celów politycznych trwa cały czas ta bezduszna gra życiem imigrantów. To jest syreni śpiew, który w konsekwencji przyniesie im los na łasce satrapy Łukaszenki czy „mutti Angeli”, która i tak już ich spisala na straty. Wiedźcie, że to wy – politycy bez wyobraźni i z fałszywym sercem na dłoni jesteście odpowiedzialni za ich złamane życie, a także za śmierć ich dzieci, o które rzekomo tak walczyacie. Wy i Angela Merkel, która lata temu stworzyła im złudną nadzieję. Albowiem ten kto daje i odbiera ten się w piekło poniewiera.

Andrzej R. Potocki

F(ig)raszka

Po przegranym meczu naraził się „Lewy”
"Olewając" Węgry - na kibiców gniewu
To rzecz oczywista i sprawa honoru
I taka postawa nie daje splendoru
Cała Polska żyje „Lewego” rodziną
Niechaj ich reklamy nigdy nie przeminą
Anna niczym Anioł- rzecz to niepojęta
Po kampanii letniej znów zabłyśnie w Święta
Reklamując żywność i „eko” surowce
Z Monachium przybędzie własnym odrzutowcem

Liczbza

320 tys. zł
tyle co miesiąc płaci PZPN trenerowi z Portugalii

3,2 mln zł
tyle już zarobił w PZPN trener Sousa wygrywając z Andorą, San Marino, Albanią i przegrywając z Węgrami

10 mln zł
co najmniej tyle straci PZPN, jeśli eksperymenty Sousa zakończą się klęską i FIFA nie wypłaci nagrody za udział

Cytat tygodnia

- A czy przyjąłby pan migrantów do swojego domu?
- To zależy od tego, jaka jest polityka rządu, wiadomo, że nie chodzi tu o to aby przyjmować KONKRETNIE - **Piotr BORAWSKI**, zastępca prezydenta Gdańska, lider gdańskiej PO zneglizowany przed mikrofonem jednym pytaniem red. **Jarosława Popka**.

„Gość dnia” - **RADIO GDANSK**

- Niemcy potrafią przekładać ręce nad głowami sąsiadów, do Rosji, gdy chodzi o ich strategiczne interesy gospodarcze - **Jacek KARNOWSKI**, red. naczelny "Sieci". **TVP Info**.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Konferencja „Talent dla wspólnoty”

19 listopada w godz. 11:00-14:00 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, w sali konferencyjnej in. Jana Olszewskiego na poziomie -3, odbędzie się konferencja „Talent dla Wspólnoty”. Organizatorami wydarzenia są Fundacja Wiem i Umiem oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Celem konferencji jest budowanie kultury sprzyjającej odkrywaniu i rozwijaniu indywidualnych uzdolnień młodych ludzi, poprzez odwołanie się do osiągnięć wybitnych Polaków. Jako wzorce posłużą sylwetki utalentowanych i przedsiębiorczych Polaków, których liczne przykłady odnaleźć można na kartach historii. Konferencja będzie także okazją do dyskusji nad współczesną edukacją oraz wychowaniem młodzieży.

W konferencji wezmą udział: dr Marek Grzegorz Szymaniak (Zastępca Dyrektora ds. Naukowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku), dr hab. Grzegorz Grochowski, prof. WSSE, (Prezes Fundacji WIEM I UMIEM), prof. dr hab. Jan Żaryn (Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego), prof. dr hab. Krzysztof Diks (Uniwersytet Warszawski), Adam Hlebowicz (Instytut Pamięci Narodowej), Włodzimierz Machnikowski (Radio Gdańsk), dr Iwona Wirkus-Romanowska (Zespół Szkół Kreowania Wizerunku w Gdańsku), dr Jan Hlebowicz (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku), Mariusz Kowalik (Fundacji Mikroakademia).

PROGRAM KONFERENCJI

11:00–11:10
Otwarcie konferencji

11:10–11:25
Prof. dr hab. Jan Żaryn, Dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego: Talent a wychowanie patriotyczne

Antykwariat Rejs poleca

„Bajki” Oscara Wilde’a, to kolejna książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

W bieżącym tygodniu proponujemy czytelnikom „Bajki” Oscara Wilde’a. Autor to irlandzki poeta, prozaik, dramaturg, pisarz, filolog klasyczny, przedstawiciel estetyzmu modernistycznego. Żył w latach 1854-1900. Oscar Wilde to pisarz wybitnie utalentowany, arbiter w sprawach sztuki, a jednocześnie ekstrawagancki bywalec salonów, nietuzinkowa osobowość odznaczająca się błyskotliwym poczuciem humoru. Największą popularność u współczesnych zyskał dzięki swoim utworom scenicznym. Wśród naszych czytelników największym zainteresowaniem cieszy się jego powieść „Portret Doriany Graya” oraz bajka „Szczęśliwy książę”, która od zawsze była lekturą szkolną więc jest

pewnie wszystkim doskonale znana. Ale już pozostałe bajki zawarte w proponowanym tomiku już niekoniecznie. Warto więc uzupełnić swoją edukację literacką, a jednocześnie sprawić sobie wielką przyjemność czytelniczą, bo bajki owe pod względem estetycznym stanowią prawdziwe klejnoty literatury. Kunsztownie wystylizowane, pełne poetyckiego nastroju ukazują wartości ponad czasowe: miłość, oddanie, przyjaźń, ale także samolubstwo, pychę i zachłanność.

Serdecznie polecam. Mam nadzieję, że poruszy Państwa serca.

Nasz egzemplarz pochodzi z pierwszego wydania Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek z 1988 roku.

Tomasz Łunkiewicz



11:25–11:55

Prof. dr hab. Krzysztof Diks, Uniwersytet Warszawski: W poszukiwaniu korzeni sukcesów współczesnej polskiej informatyki - spojrzenie osobiste

11:55–12:20

Adam Hlebowicz, historyk, publicysta, działacz opozycji antykomunistycznej: Zapomniani Polacy na Wschodzie - jak przetrwać w beznadziejnej sytuacji?

12:20–12:45

Dr hab. Grzegorz Grochowski, prof. WSSE, Prezes Fundacji WIEM I UMIEM: Zarządzanie

talentami w społeczeństwie jutra - jak pielęgnować i pomnażać kapitał intelektualny Polaków?

12.45–13.10

Dyskusja/odpowiedzi na pytania z udziałem prelegentów

13.15–14.00

Dyskusja Panelowa: Talent dla wspólnoty wczoraj, dziś i jutro - dialog o edukacji i wychowaniu młodzieży, w którym udział wezmą:
- dr Marek Grzegorz Szymaniak, Zastępca Dyrektora ds. Naukowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku,
- dr Iwona Wirkus-Romanowska, Dyrektor Zespołu Szkół Kreowania Wizerunku w Gdańsku,
- dr Jan Hlebowicz, historyk, publicysta, asystent prasowy IPN Oddział w Gdańsku,
- Włodzimierz Machnikowski, redaktor, Radio Gdańsk - Redakcja Sportowa,
- Mariusz Kowalik, Prezes Fundacji Mikroakademia, organizator, trener organizacji pozarządowych.

Prowadzenie konferencji: Antoni Szymański, Senator RP VI i IX Kadencji

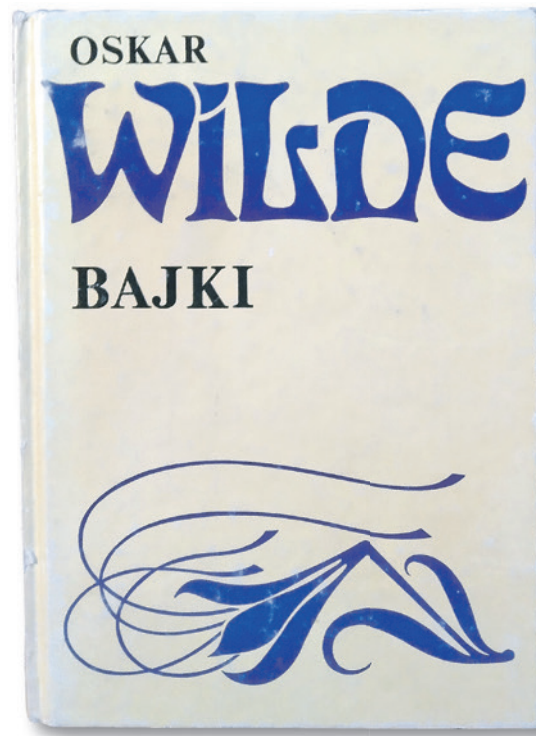
Udział w konferencji jest bezpłatny.

Obowiązuje rejestracja: <https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdxqAVdAZlwc4jC2gcVw7WD-kVDaYS5yL9E-QEB-Nqvnd68rzQ/viewform>

Personalia

✓ Pomorska PO wybrała nowy skład zarządu regionu. Pierwszym posiedzeniem rady regionu PO kierował nowy szef partii **Mieczysław Struk**, który w bezpośrednich wyborach pokonał **Agnieszke Pomaska**. Teraz posłanka, która objawiła słuchaczom Radia Gdańsk, że nic nie zrobiła dla regionu, bo nie była ministrem, została wiceprzewodniczącą partii na Pomorzu, tę samą funkcję rada powierzyła w swojej roztropności **Januszowi Lewandowskiemu** i **Marcinowi Skwierawskiemu**. Pierwszy od Tuska, drugi od Karnowskiego, co oznacza równowagę frakcji liberalnej i konserwatywnej. Nowym sekretarzem partii został burmistrz Rumi **Michał Pasieczny**, a skarbnikiem **Anna Wojtunik**, która zastąpiła wędrującego po regionalnych radach nadzorczych **Michała Owczarczaka** ze skrzydła liberalnego. Do zarządu regionu wybrano ponadto: **Tadeusza Aziewicz**, szefa partii w Gdyni, **Leszka Bonnę**, **Miroslawa Czaplę**, **Patryka Gabriela**, **Kazimierza Kleinę**, **Magdalenę Kołodziejczak**, **Zbigniewa Konwińskiego**, **Andrzeja Krzysztofiaka**, **Dawida Litwina**, **Kazimierza Plocke**, **Ryszarda Świłskiego**, **Leszka Waszkiewicz** i **Michała Owczarczaka**. Jak łatwo zauważyć, w tym gronie nie ma byłego szefa **Sławomira Neumanna**, jego partnera z rozmów 14 czerwca **Adama Korola**, ani jednego w tym gronie pełnego opozycjonisty **Bogdana Borusewicza**. Teraz symbolem partii solidarnościowej jest "towarzysz naczelnik Jastarni", który uporczywie ukrywa swoje dokonania polityczne w rządzie premiera Messnera, ale pamięta o nich przy wyliczaniu w księgowości urzędu nagród jubileuszowych. Będzie kłopot żeby w wyborach samorządowych w Gdańsku przełamać Dulkiewicz przeciw Pomorskiej popieranej przez Tuska czy to z sentymentu czy na kredyt...

✓ Nie będzie ustawy metropolitalnej dla - w skrócie - Trójmiasta. Sejm nie skierował do pierwszego czytania projektu przygotowanego przez pomorskich aktywistów samorządowych i ich ekspertów. Za głosowali wszyscy pomorscy posłowie PO oraz **Artur Dziambor**, **Michał Urbaniak** i **Magdalena Sroka**, przeciw posłowie PiS, a nie głosowali **Jarosław Sellin** i **Marek Biernacki**. Szaty drze **Jacek Karnowski**, przewodniczący Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Z usta takiego demokracji słowa typu hańba czy partyjniactwo to więcej niż komplement. Przekazać dodatkowe pieniądze z budżetu państwa do budżetów gmin, które z państwem wiodą spory i publikują w 21 postulatach własną od państwa odrębność byłoby co najmniej nieroztropne. A 80 mln złotych na przebudowę ul. Kielnieńskiej i tak rząd gminie Gdańsk przekazuje...



WYBIERAJ POLSKIE PRODUKTY

Wspieraj lokalnych
sadowników



ORLEN



Trampkarz czy cynik

- Tusk w przedpokoju Merkel

Były premier, a dziś przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej Donald Tusk miał rozmawiać w Berlinie z „samą Górą” o kryzysie granicznym z Republiką Białorusi. Czy „news” to „samowolka” rozgrzanych działaczy PO, czy political fiction, mająca przysporzyć krajowego splendoru liderowi Platformy? W rejestrach spotkań urzędu kanclerskiego o spotkaniu Merkel z liderem PO ani słowa. Centrum Informacyjne Rządu powiadomiło „Gazetę Gdańską” iż działania D. Tuska, związane z obecną sytuacją na granicy, nie były skoordynowane z polskim rządem.

Niemcy po szerokim otwarciu ramion dla migrantów w 2015 roku oprzytomnieli. Nie wołają: Refugees Welcome! (Flüchtlinge willkommen!). Mimo braku rąk do pracy politycy nad Sprewą, jak szef MSW Niemiec Horst Seehofer, mówią o ochronie granic i dziękują Straży Granicznej za ochronę granicy Unii Europejskiej.

W ślad za tym pojawił się i apel Donalda Tuska. Jednak to nie rząd premiera Morawickiego skorzystał z doświadczeń i domniemych wpływów Donalda Tuska, by ten bronił naszych interesów i zjednywał nam na Zachodzie nie tyle sympatię co realne wsparcie wobec kryzysu na wschodniej granicy Unii Europejskiej?

– Zwracam się do Was, przywódców krajów Unii Europejskiej, z gorącym apelem o pełną solidarność z Polską i Litwą w obliczu rosnącego kryzysu na granicy z Białorusią – zaczął przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej (EPL) i przewodniczący Platformy Obywatelskiej list otwarty, opublikowany na Twitterze.

– Niezależnie od waszych poglądów dotyczących migracji i waszej oceny wewnętrznej sytuacji w Polsce, musimy – podkreśliłam – musimy, jako wspólnota polityczna użyć wszelkich możliwych środków nacisku, by zahamować eskalację napięcia na wschodniej granicy Unii Europejskiej. Dla wszystkich powinno już być jasne, że ten kryzys jest cynicznie prowokowany przez Alaksandra Łukaszenkę, którego celem jest destabilizacja Polski, Litwy i całej Unii. Sytuacja w każdej chwili może wymknąć się spod kontroli. Na szali leży podstawowe bezpieczeństwo i ochrona naszej wspólnoty. Nie ma już czasu i możliwości na wahania – napisał Donald Tusk, którego apel do europejskich przywódców był zaskoczeniem. Bez odpowiedzi pozostały jednak pytanie czy fakt, że przewodniczący Donald Tusk zaapelował do przywódców europejskich na skutek sytuacji na naszej wschodniej granicy był wynikiem jego rozmów w Berlinie 8 lub 9 listopada br.?

A może tak, jak byli politycy Henry Kissinger i Hans-Dietrich Genscher polityk zaprzęgnął lobbować na rzecz interesu swej ojczyzny?

Portal @OnetWiadomosci,

powołując się na źródła w Platformie Obywatelskiej, pośpieszył bowiem z sensacyjną informacją: „Tusk w poniedziałek był w Niemczech, gdzie spotkał się z samą górą”. W ślad za tym wieść, że spotkanie przewodniczącego Platformy Obywatelskiej z opuszczającą urząd po 16 latach kanclerz Angelą Merkel miało miejsce 8 listopada br., obiegło media. Czekamy na potwierdzenie tych rewelacji przez rzecznika PO posła Jana Grabca.

Na dobrą sprawę nie wiadomo, czy rozmowy „na samej górze” się odbyły? A jeśli tak – to kim były strony rozmów? Milczą bowiem na razie na ten temat rzecznicy berlińskiego rządu Steffen Seibert i Ulrike Demmer.

Nic nie wiemy, by miały miejsce rozmowy przewodniczącego Tuska z typowanymi na kanclerza Arminem Laschetem lub Olafem Scholzem? A może jednak Donald Tusk w poniedziałek 8 listopada pojechał do Berlina, jak wynika z informacji Onetu, by spotkać się np. 8 lub 9 listopada br. z odchodzącą kanclerz Angelą Merkel i „prowadzić intensywne rozmowy”. Byłby to niewątpliwie przełom, bo Polski na grze nie ma. Polski nie zaprasza się do rozmów na najwyższym szczeblu. O sprawach bezpośrednio nas dotyczących, jak bezpieczeństwo granic, rozmawia się ponad naszymi głowami. Tusk przełomu nie dokonał.

O nas bez nas

Angela Merkel ostatnio dwukrotnie rozmawiała telefonicznie z Alaksandrem Łukaszenką. Zrobiła to, czego oczekiwały strony białoruska i rosyjska. Nie zobaczyliśmy więc „efektu” Tuska. Za to machina propagandowa Moskwy i Mińska, triumfuje po zainicjowaniu bezpośrednich negocjacji z Łukaszenką przez przywódcę znaczącego państwa unijnego. U kanclerz Merkel zwyciężył humanitarny, ale na razie jej rozmowy z dyktatorem nie uspokoiły granicznej sytuacji. Nawet rozzuchwiała, wyciągniętego z izolacji, dyktatora.

Co prawda Ministerstwo Spraw Zagranicznych – ustami rzecznika Łukasza Jasiny, poinformowało, że „miało informację o rozmowie Angeli Merkel

z Alaksandrem Łukaszenką i zna jej przebieg”.

Steffen Seibert, rzecznik rządu federalnego, przekazał, że to Władimir Putin namawiał, by Unia Europejska porozmawiała z białoruskim rządem. Kanclerz Merkel postanowiła więc zadzwonić do Łukaszenki, choć z racji powiązań sojuszniczych i gospodarczych powinna zadzwonić najpierw do premiera rządu w Warszawie. Konflikt jest na granicy polsko-białoruskiej. Jak wynika z komunikatu prasowego rządu w Berlinie Merkel i Łukaszenka uzgodnili, że będą kontynuować współpracę w zapewnieniu pomocy humanitarnej dla uchodźców i migrantów na granicy białorusko-polskiej, białorusko-litewskiej i białorusko-łotewskiej.

– Szczere mówiąc, te rozmowy mnie dziwią. Rozumiem jaką jest sytuacja, ale uważam, że to nie był dobry krok – tak rzecznik rządu Piotr Müller skomentował rozmowy telefoniczne Angeli Merkel z Alaksandrem Łukaszenką i Emmannuella Macrona z Władimirem Putinem.

Kalendarz pani kanclerz

W skrupulatnie prowadzonym, oficjalnym kalendarzu kanclerz Niemiec i w komunikatach rządu w Berlinie, ani pod datą 8, 9 ani 10 listopada 2021 roku słowa nie ma o spotkaniu, lub o choćby telefonicznej rozmowie, z Donaldem Tuskiem. Są za to informacje, że kanclerz gości na walnym zgromadzeniu Niemieckiego Związku Miast, o dyskusji panelowej z burmistrzem Jungiem (Lipsk). W środę 10 listopada 2021 kanclerz Merkel przyjmuje na obiedzie na zamku Meseberg premiera Portugalii Costę i premiera Łotwy Kariņa w celu wymiany poglądów. Tego dnia Kanclerz Merkel przyjmuje też duńską królową Małgorzatę II i księcia Fryderyka. We wtorek 9 listopada br. kanclerz bierze udział w uroczystości „1918 - 1938 - 1989: Upamiętnienie 9 listopada”. Były pod tą datą trzy historyczne wydarzenia: proklamacja republiki w 1918 roku, Reichspogromnacht („Noc kryształowa”) w 1938 r. i upadek muru berlińskiego w 1989 r. W poniedziałek 8 listopada br. kalendarz kanclerski też nie zawiera informacji o spotkaniu

z Donaldem Tuskiem.

Patron pojednania?

Za to w piątek 5 listopada 2021 r. kanclerz Merkel odbierała Nagrodę Walthera Rathenau, podczas ceremonii w Berlinie, za całokształt działań w polityce zagranicznej. Pod tą datą odnajdujemy w oficjalnym komunikacie przypomnienie, że „kanclerz Merkel wręczyła złoty medal i wygłosiła laudację byłemu premierowi Polski i przewodniczącemu Rady UE Donaldowi Tuskowi”. W 2012 r. odebrał on w Berlinie nagrodę im. Rathenau. Został wyróżniony za „zasługi na rzecz pogłębienia integracji europejskiej i za zasługi na rzecz polsko-niemieckiego pojednania”. Laudację wygłosiła kanclerz Angela Merkel.

Sam Walther Rathenau, polityk i przemysłowiec żydowskiego pochodzenia, minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, zamordowany w 1922 r. przez niemieckich nacjonalistów, nie budzi w Polsce pozytywnych skojarzeń. Za jego kadencji podpisany został układ w Rapallo, dający początek sowiecko-niemieckiej współpracy, zagrażającej Rzeczypospolitej. Angela Merkel w laudacji wygłoszonej podczas wręczenia nagrody Tusko wspominała i o tym, dodając, że premier Polski przyjmując tę nagrodę „dowiódł swej odwagi”.

W laudacji kanclerz podkreśliła, że Walther Rathenau, „pragmatyczny wizjoner i trzeźwy marzyciel”, był symbolem odnowienia i nadziei, opowiadał się za polityką równowagi między Wschodem a Zachodem. Równie dalekowzrocznym politykiem według kanclerz RFN jest Donald Tusk.

– Twoje niestrudzone europejskie zaangażowanie sprawia, że jesteś Donaldzie godnym laureatem tej nagrody. Chyba nie

jest przesadą, jeżeli stwierdzę, że masz istotny udział w tym, że Polska zajmuje dziś miejsce w środku Europy – powiedziała Merkel.

Tyle, że Rathenau nie wyobrażał sobie niepodległej Polski jako sąsiada Niemiec. Angela Merkel, mówiąc o młodości premiera Tuska, nie omieszkła dodać:

– Podziwiam odwagę Polaków, którzy stawiali czoła reżimowi i ich zamięłowanie do wolności.

Donald Tusk skorzystał, jak powiedział, z okazji pobytu w Berlinie, by przedstawić „konsekwentne działanie wobec naszych wschodnich sąsiadów, które powinno dotyczyć także Ukrainy” i zaprosił wszystkich do przyjazdu na EURO 2012.

Biografia niebanalna

Dwa lata wcześniej Donald Tusk z kanclerskich rąk odebrał Nagrodę Karola Wielkiego dla „zaangażowanego, przekonanego i przekonywującego Europejczyka”.

W 2010 r. premier Tusk udał się do Akwizgranu, by odebrać nagrodę Karola Wielkiego i wysłuchać laudacji na swą cześć, którą wygłosiła kanclerz Angela Merkel. Tusk zaprosił na turoczystość szefa Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka, byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, byłych premierów Krzysztofa Bieleckiego, Marka Belkę, Kazimierza Marcinkiewicza, Józefa Oleksego, prezydent Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz, historyka Normana Davisa i reżysera Andrzeja Wajdę.

Nagrodę Karola Wielkiego otrzymał za „niebanalną biografię w służbie wolności i demokracji oraz w uznaniu szczególnych zasług dla porozumienia i współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z jej europejskimi partnerami” – jak poinformowało w komunikacie miasto Akwi-

zgran, które jest organizatorem nagrody. Napisano również, że to wyróżnienie dla „polskiego patrioty i wielkiego Europejczyka, który przed trzema dekadami wraz z wieloma działaczami ruchu „Solidarność” położył kamień węgielny pod ponowne zjednoczenie Europy, a dziś w szczególny sposób angażuje się dla demokratycznej i otwartej na świat Polski, zakotwiczonej w kręgu europejskiej rodziny narodów”.

– Donald Tusk był fenomenem w środowiskach solidarnościowych, niekomunistycznych. Był chyba jedynym działaczem, który zaczynał polityczną ścieżkę pod koniec lat 70, współdziałał z SKS, z Przegłędem Politycznym, kolportował pisma podziemne, a tylko raz został zatrzymany – w 1983 r. gdy szedł na spotkanie ze mną. SB nie zorientowała się, że Tusko ustrój się nie podoba? A wystarczyło wymienić ze znajomymi kilka uwag, zrobić niewielką akcję ulotkową, by SB zakładała sprawę operacyjnego sprawdzenia i sprawę operacyjnego rozpracowania. Tusk miał na głowie czapkę niewidkę (śmiech) i SB przez dziesięć lat jego działalności przeciwko PRL, nie zorientowała się, że ma tak groźnego przeciwnika? Oni musieli go dobrze rozpracować charakterologicznie i psychologicznie – zauważył w rozmowie z nami w 2014 r. Krzysztof Wyszowski, jeden z założycieli WZZ Wybrzeża, od lat 70. w opozycji wobec systemu PRL.

Oprócz dyplomu i medalu, na którym wybita jest XII-wieczna pieczęć miejska Akwizgranu z wizerunkiem Karola Wielkiego, laureaci nagrody otrzymują czek na 5 tysięcy euro.

Donald Tusk był pierwszym laureatem, któremu nagrodę wręczył urzędujący kanclerz Niemiec.

Artur S. Górski

Działania prowadzone przez reżim Aleksandra Łukaszenki na granicy polsko-białoruskiej to próba destabilizacji sytuacji w Polsce. Prezydent, premier oraz przedstawiciele polskiego rządu prowadzą rozmowy z zachodnimi partnerami. Hybrydowe ataki reżimu Łukaszenki zostały potępione przez społeczność międzynarodową. Wielu przywódców, szefów rządów, przedstawicieli państw i organizacji międzynarodowych wyraża poparcie dla stanowczych i skutecznych działań polskiego rządu oraz służb, które bronią zewnętrznych granic NATO i Unii Europejskiej. Działania Donalda Tuska, związane z obecną sytuacją na granicy, nie były skoordynowane z polskim rządem.

Centrum Informacyjne Rządu

FRUTUŚ

OWOCOWE

SKARBY NATURY



**TOP PRODUKT
DOCEŃ
POLSKIE**
październik 2021



**Nagroda
SMAKUJE
DZIECIOM**
wrzesień 2021

TESTOWAŁY DZIECI!

www.frutuś.com.pl



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 262 ABCDE

Piątek, 18 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Rząd polski czuwa nad zagadnieniem emigracji żydowskiej z Polski

WARSZAWA. Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważnego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim. W szczególności winni oni baczyć, by w całokształcie rozwiązanego problemu zostały uwzględ-

nione potrzeby emigracyjne Żydów z Polski.

WASZYNGTON. Ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencji, w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

Do brytyjskiej Guyany i Australii chce rząd angielski wysłać 60.000 Żydów

LONDYN. Gabinet brytyjski omawiał sprawę żydowską, ale nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Rozważana jest możliwość osiedlenia Żydów w pierwszym rzędzie w brytyjskiej Guyanie. Obliczane jest, że na obszarach tej kolonii brytyjskiej możnaby osiedlić 10 do 20 tysięcy rodzin żydowskich czyli mniej więcej około 50 tysięcy osób. Koszty takiej kolonizacji byłyby znaczne i obliczane są na 30 do 40 milionów funtów. Rząd brytyjski skłonny ma być jakoby do wzięcia na swoje barki połowy kosztów finansowania tego projektu, jeżeli organizacje żydowskie, zwłaszcza w Ameryce, ale również i w W. Brytanii i w innych krajach pokryły resztę kos-

tów. Ponadto rozważana ma być również możliwość osiedlenia 3 do 4 tysięcy rodzin, czyli około 10 tysięcy osób w Australii.

Ale Australia ich nie chce

LONDYN. „Daily Telegraph” donosi z Sydney z Australii, że co tydzień przybywają tam znaczne ilości Żydów z Niemiec, b. Austrii i Czecho-Słowacji. Australia, — twierdzi dziennik — nie ma zamiaru przyjmowania większej liczby Żydów, a w dobrze poinformowanych kręgach twierdzą nawet, że rząd australijski nie zamierza odstąpić słabo zaludnionym obszarom w Australii północnej dla osiedlenia tam Żydów. (ATE)

Co doradzają magnaci żydowscy Ameryki?

NOWY JORK. „New York Times” ogłasza artykuł redakcyjny na temat uchodźstwa żydowskiego, wyrażający poglądy przywódców oraz finansjery żydowskiej Ameryki.

Dziennik stwierdza, że zagadnienie to powinno być rozwiązane przez znalezienie słabo zaludnionej kolonii, należącej do jednego z państw europejskich, gdzie skierowane byłoby uchodźstwo. Emigrantów należy zaopatrzyć w potrzebne środki techniczne i wspierać przez kapitały szukające inwestycji. Rządy państw powinny znaleźć środki na realizowanie tego projektu i nie uważać tego za dobroczynność, lecz zamierzenie

w dobrze zrozumianym interesie własnym, który usunie stan zapalny, grożący stale zatargami.

Rejestracja majątku Żydów we Włoszech

RZYM. W związku z ustawami antyżydowskimi rozpoczęto rejestrację majątków i nieruchomości należących do Żydów.

Z ziemianek i szałasów do własnego domu

P. Wojewoda Pomorski na uroczystości poświęcenia domków robotniczych w 5 miastach pomorskich

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia domków robotniczych na osiedlach działkowych w Toruń, Tczew—Starogard uczestniczyła także liczna grupa dziennikarzy.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości oraz z pięknej akcji Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródów Działkowych, które zainicjowało i zrealizowało budowę domków, zamieścimy w numerze jutrzejszym.



Pomnik króla greckiego Konstantyna ojcę obecnego króla Jerzego II, na Polu Marsowym w Atenach.

Gauleiter Forster zapowiada wprowadzenie ustaw norymberskich w Gdańsku

Na zebraniu załogi robotniczej firmy Heyking w Gdańsku, kierownik partii narodowo-socj. p. Forster wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną ustawy norymberskie, tj. antyżydowskie ustawy o ochronie krwi i rasy niemieckiej. Do pewnego określonego terminu — oświadczył dalej p. Forster — aryżarza żydowskich składów ma tak dalece postąpić, że nie pozostanie ani jeden skład w żydowskich rękach. Nie będzie się przy tym robiło żadnej różnicy, choćby także chodziło o Żydów, obywateli polskich.

W związku z tym przemówieniem przypominacie należy, co niemiecki minister Goebbels oświadczył dziennikarzo-

wi angielskiemu, mianowicie, że akcja antyżydowska i nowe ustawy w Rzeszy nie będą dotyczyły Żydów, obywateli innych narodowości. Żydów tych uważać się będzie za cudzoziemców.

Okazuje się więc, że Gauleiter p. Forster w stosunku do Żydów zamierza w Gdańsku daleć iść, niż min. Goebbels w Niemczech.

Król Karol oglądał bombowce angielskie

LONDYN. Król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody Michała zwiędził lotnisko wojskowe Oldham pod Adlershot. Król oglądał m. in. samoloty bombardujące typu, na którym ostatnio po hito rekord światowy podczas lotu Egipt —Australia.

Poselstwo abisyńskie „urzędowało” w Londynie do tej pory

LONDYN. Z wejściem w życie układu angielsko-włoskiego podpisanego w kwietniu b. r. przestaje w Londynie istnieć poselstwo abisyńskie, które do tej pory „urzędowało” w stolicy Wielkiej Brytanii.

„Daily Telegraph” twierdzi, że członkowie poselstwa będą mogli się starać o uzyskanie obywatelstwa angielskiego, przy czym rząd angielski skłonny jest w tym wyjątkowym wypadku nie robić żadnych trudności w udzieleniu obywatelstwa. (ATE)

Przygotowania do „Dnia Polaka z zagranicy”

WARSZAWA. Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej podaje do wiadomości, że rozpoczęło już wstępne prace, dotyczące zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, która odbędzie się od 15 stycznia do 14 lutego 1939 r. i „Dnia Polaka” z zagranicy” w dniu 5 lutego 1939 r.

Kanceler Hitler na pogrzebie von Ratha

BERLIN. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w Dusseldorfie uroczysty pogrzeb zamordowanego w Paryżu sekretarza ambasady v. Ratha. Na pogrzeb przybył z Berlina kancelerz Hitler.

Amerykańskie okrety wojenne na wodach morza Śródziemnego

NEAPOL. Z Neapolu odpłynęły do Nicei kontrtorpedowce amerykańskie „Jacob Jones 130” i „Badger 126” oraz krążownik pancerny „Omaha”, udający się do Algieru.

Krwawe walki na Rusi Przykarpackiej nie ustają Ludność przymiera głodem

BUDAPESZT. Z Rusi Przykarpackiej nadeszły tu dalsze alarmujące wiadomości. Wśród armii czeskiej zaznacza się coraz większe rozprężenie. Krwawe starcia żandarmerii z ludnością są na porządku dziennym. W Huszcie, w Nagyszollos, w Visk i innych licznych miejscowościach przez cały dzień bez przerwy trwały walki między

ludnością a żandarmerią. W miejscowości Visk zabito 40 żandarmów czeskich. Ludność karpatoruska zmuszona jest uchodzić do Węgier, chroniąc się przed terrorem władz czeskich. Do Berehova przybyło dotychczas około 5.000 Węgrów, Karpatorusów i Rumunów.

Zdarzają się wypadki, że całe oddziały

wojsk czeskich powstają przeciw przemocy i gwałtom stosowanym przez władze wobec ludności.

Ludność Rusi Przykarpackiej, ograbiona z resztek żywności, przymierająca już głodem, otwarcie oświadcza, że taki stan nie może trwać dłużej i rychło musi nastąpić decydująca zmiana.



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Ci, którzy odeszli są wśród nas – rok 2021

Już po raz siódmy Towarzystwo Przyjaciół Sopotu w Dworcu Sierakowskich, zaprasza do obejrzenia wystawy „Ci, którzy odeszli są wśród nas”. To cykl malarstwa artystów, którzy już odeszli, zmarli w ostatnich kilku miesiącach.

Wystawa organizowana przez sopocką malarzkę, działaczkę kultury Rosvitę Stern, przypomina niedawno zmarłe postaci wybrzeżowych artystów. Sopocka malarzka wiele sił poświęca na rzecz animacji wydarzeń gdańskiej kultury i sztuki. Dziś realizuje swoje pomysły zapisując najnowsze wydarzenia i kultywując pamięć o ludziach tworzących atmosferę i ducha kultury na Wybrzeżu. Nie jest kronikarzem, ale pozwala zapamiętać te ulotne chwile ich niedawnej świetności.

Sama wywodzi się z patriotycznej rodziny polskich działaczy w Wolnym Mieście Gdańsku i jej działania wynikają z potrzeby przeniesienia tamtych treści do dzisiejszych czasów. Odnajduje wiele wartości w tych prezentacjach, choćby poprzez konstrukcję wystawienniczą. Jako sopocko-gdańska malarzka kończąca PWSSP w Gdańsku z dużym doświadczeniem, znająca środowisko jest kuratorem tych wystaw. W większości wcześniej знаła osoby, którym poświęcone są te wystawy. W ubiegłym roku ekspozycja poświęcona była malarzom wywodzącym się z orłowskiego liceum, które obchodziło 75. rocznicę swego powstania. Czworo z nich: Zdzisława Cybulska, prof. Adam Haras, Zbigniew Józwik i Andrzej Lipniewski kończyło orłowskie liceum, natomiast Halina Stec przez jakiś czas była jego wykładowcą, tak zresztą jak Andrzej Lipniewski i Zbigniew Józwik.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że środowisko wybrzeżowych artystów poniosło duże straty bowiem w ostatnim czasie, oprócz wyżej wymienionych, odeszli także malarze niezwiązani z orłowskim liceum. Niezapomniany profesor Andrzej Dyakowski, Boguchwała Bramińska i sopocka kolorystka Ewa Hoffman-Rosińska, która przez wiele lat łączyła te najdawniejsze powojenne czasy kolorystycznego Sopotu z dniem dzisiejszym. Przypomnę, że była wychowawcą, prof. Marka Modela, którego prace znalazły się na tegorocznej wystawie. Zupełnie niespodziewanie w maju 2020 roku, po krótkiej i ciężkiej chorobie, profesor odszedł. Odszedł w momencie otwierania się nowych perspektyw. Jego spuścizna malarska jeszcze przez jakiś czas będzie odsłaniać jego zapatrywania na rozwiązywanie formalnych zagadnień malarskich. Na wystawie zobaczyć możemy parę starszych mniej znanych obrazów, będących w sztuce Modela pewnym etapem niekonwencjonalnych środków stylistycznych. Dziś sopocka wystawa potwierdza jego zjawiskową osobowość. Wypracował własny język plastyki, ale nie lekcewał fundamentalnych zasad klasycznej abstrakcji, kolor był najważniejszym elementem pełnej ekspresji kompozycji figuratywnej, choć zdarzają się również martwe natury. Linia decydowała o swobodzie kompozycji, później kolor. Szukanie nowych akcentów jego zrozumiałej choć trudnej narracji, podnosiło ciśnienie, budziło olbrzymie zainteresowanie i na pewno wejście do kanonu sztuki gdańskiego malarstwa. Prace prof. Marka Modela wiszą w sali im. Fryderyka Chopina do tej pory znanej jako sala fortepianowa.



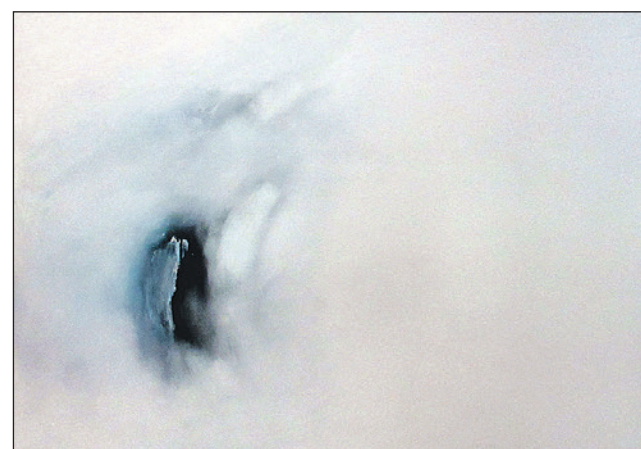
Bogdan Wręczycki



Marek Model

Obok w tej samej sali prezentowane są prace Bogdana Wręczyckiego, ucznia prof. Władysława Jackiewicza. Nie miałem okazji poznać artysty, ale prezentowane obrazy wyraźnie wskazują na sopocko-gdańskie pochodzenie wrażliwości malarza. Trudno wywodzić jego stylistykę z zauroczenia prof. Jackiewicza odmianą paryskiego koloryzmu w wydaniu sopockim, ale w malarstwie Wręczyckiego można doszukać się takich analogii. Lubię takie malarstwo i mam nadzieję, że to nie jest jeszcze jego koniec, zasługuje na przetrwanie przynajmniej kilku pokoleń, bowiem wywodzi się z wysokiej sztuki.

W sali błękitnej, dziś im. Kamila Cypriana Norwida, wiszą obrazy Andrzeja Sochy, jak kiedyś o nim pisałem „malarza myśli”. Czerpał swoje wizje z głębin talentu, intelektu i smaku. Żadne style, prądy czy kierunki nie miały wpływu na jego twórczość. Jego sztuka rodziła się w zaciszu i zakamarkach artystycznej świadomości, którą starał się odseparować od zewnętrznego świata. Miał duży szacunek do swoich nauczycieli malarstwa, pani Blanki Olszewskiej z lubelskiego plastyka oraz gdańskich profesorów Kazimierza Ostrowskiego i Jacka Żuławskiego, podkreślał, że w swoich wykładach kładł nacisk raczej na zrozumienie zasad i wskazywanie drogi, niż na samą naukę. Sam tworzył koncepcję malowania. Obrazy zrodzone jedynie dzięki rzeczywistym doznaniom objawiały się gdzieś między głową, a ręką i prowadziły dukt pędzla tak, a nie inaczej, nigdy bezmyślnie. Fragment pierwszej myśli, czy pierwszego skojarzenia, często słabo rozpoznawalny, wskazywał drogę. Ujawniał się kolorem, fragmentem kompozycji, linią czy kreską. Kierował wówczas myśli we właściwą stronę. Te znaki w połączeniu tworzyły pewien alfabet. Na początku dość trudny. Jego kreacja nie była prosta, ale po chwili wszystko stawało się zrozumiałe, bo są to znaki estetyzujące i adekwatne do rzeczywistych przedmiotów. Artysta bronił swojej postawy, która pozwalała mu zachować różnorodność i poruszać się cały czas w granicach czystej sztuki. Sztuki, która rzeczywiście nie wszystkim musiała się podobać i nie wszyscy musieli się z nią identyfikować, nie mówiąc już o jej kupowaniu. Jednak doświadczenia amerykańskie, azjatyckie i europejskie pozwoliły mu docenić swoją pracę, która sama w sobie stanowiła już wielką nagrodę i była radością jego życia. Andrzej Socha był artystą nieodgadzionym o spokojnym usposobieniu, opanowany, nie goniący za poklaskiem i promocją, mało zauważalny, nie poddający się modom



Jacek Mydlarski

i tendencjom. Artysta w 2015 roku uhonorowany został Specjalną Nagrodą Marszałka Województwa Pomorskiego za wybitne zasługi w dziedzinie twórczości artystycznej, za wielki kunszt warsztatu i niezwykłą estetykę oraz za upowszechnianie i ochronę kultury na rzecz mieszkańców województwa pomorskiego. Odszedł w czerwcu 2021 roku.

W sali Cypriana Kamila Norwida prezentowane są także prace Jacka Mydlarskiego, malarza, reżysera dokumentalisty. Dyplom z malarstwa uzyskał w pracowni prof. Władysława Jackiewicza na początku lat 80. XX wieku. Znalazł swoją drogę wyrażania sztuki, jego malarstwo stanowiło osobny byt. Czasami mijaliśmy się w drzwiach pracowni profesora Jackiewicza. Zapewne rozmowy dotyczyły podobnych spraw, ale sztuka dominowała. Wysublimowane prace budowane z różnych tonacji bieli, oszczędne, powściągliwe przypuszczam że były, malowane w ciszy i wyrażały wizualizację swoich przemyśleń. Artysta odszedł w sierpniu 2020 roku, był reżyserem filmów dokumentalnych, które realizował wraz ze swoją żoną.

Wystawę uzupełniają jeszcze prace dwóch artystów, którzy odeszli w ostatnich miesiącach to kopista Michał Bartoszewicz i pastelista Jerzy Wereszczyński, którym na pewno należy się także osobne słowo.

Stanisław Seyfried

Nowoczesny asfalt LOTOSU na Kartuskiej w Gdańsku

Trwały wysokomodyfikowany asfalt typu MODBIT HiMA trafi na jedną z głównych arterii miasta. Zastosowanie tej nowoczesnej technologii na remontowanej ul. Kartuskiej wydłuży żywotność drogi i poprawi jej komfort akustyczny. Kierowcy i okoliczni mieszkańcy zyskają trwałą i cichszą o 2-5 decybeli drogę. Inwestycja jest na ostatniej prostej, a jej zakończenie planowane jest w połowie grudnia br.

Rozbudowa ul. Kartuskiej na odcinku od ul. Otokińskiej do granicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 7 to jedna z inwestycji, która zakwalifikowała się do ogłoszonego przez spółkę LOTOS Asfalt programu „15 inwestycji z okazji 15-lecia LOTOS Asfalt”. Jego istotą była wymiana asfaltu średniomodyfikowanego na asfalt wysokomodyfikowany MODBIT HiMA. Decyzja inwestora o użyciu asfaltu MODBIT 45/80-80 w specjalnej cichej mieszance mineralno-asfaltowej SMA 8 wpisuje się to w politykę zrównoważonego rozwoju i Europejskiego Zielonego Ładu.

– Zgłoszenie do programu i zastosowanie do warstwy ściernalnej nawierzchni asfaltu wysokomodyfikowanego MODBIT 45/80-80HiMA zaprocentuje wyższą trwałością nawierzchni i zwiększoną odpornością na deformacje oraz ekstremalne temperatury latem czy zimą. Stosowanie

asfaltów wysokomodyfikowanych daje znaczne korzyści środowiskowe, gdyż redukuje ślad węglowy dzięki mniejszym korkom i rzadszym interwencjom remontowym oraz zużycia materiałów budowlanych. Warto zaznaczyć, że asfalt w tym projekcie został użyty w specjalnej cichej nawierzchni, dzięki czemu hałas odczuwalny dla sąsiadujących z drogą mieszkańców zostanie znacznie zredukowany – podkreśla Adam Ciołkowski, dyrektor biznesu asfaltów w spółce LOTOS Asfalt.

– Rozbudowywany odcinek ulicy Kartuskiej jest jednym z newralgicznych miejsc w Gdańsku, dlatego aby ograniczyć w przyszłości korki związane z pracami utrzymaniowymi, zdecydowaliśmy się na zastosowanie trwałych i sprawdzonych materiałów, do których należy asfalt wysokomodyfikowany MODBIT HiMA. Intensywny ruch na tym odcinku wskazuje na ko-

nieczność stosowania technologii odpornych na zmęczenie i deformacje oraz wpływających na poprawę komfortu akustycznego w terenie zabudowanym. Cieszymy się, że inwestycja umożliwi komfortowe przemieszczanie się mieszkańców Gdańska oraz innych regionów łącząc główne arterie z drogą krajową numer 7 oraz autostradą – przekonuje Paweł Zieliński z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska.

– Po raz pierwszy mieliśmy okazję produkować i układać mieszankę mineralno-asfaltową z wysokomodyfikowanym lepiszczem MODBIT HiMA. Z satysfakcją musimy przyznać, że mimo jesiennej aury udało nam się ją prawidłowo wbudować i zageścić uzyskując wysokie parametry nawierzchni. Wymagało to od nas dobrej logistyki dostaw i przestrzegania reżimów temperatury. Biorąc pod uwagę lepsze parametry: wysoką odporność na koleinowanie i działanie

Zastosowania asfaltów typu MODBIT HiMA:



budowa i remonty dróg o dużym natężeniu ruchu



warstwy ściernalnej nawierzchni redukujących hałas



nawierzchnie długowieczne



nawierzchnie o dużym obciążeniu ruchem powolnym: skrzyżowania, zatoki autobusowe



nawierzchnie o dużej trwałości: na obiektach inżynierskich, w tunelach, na lotniskach



LOTOS

wody i mrozu, z pewnością zaprocentuje to mniejszą liczbą interwencji utrzymaniowych i gwarancyjnych w przyszłości – mówi Arkadiusz Nastaly, dyrektor produkcji firmy Bituminium. – Inwestycja zmniejszy koszty eksploatacji pojazdów oraz skróci czas podróży i czas pracy kierowców. Przyczyni się też do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń komunalnych do środowiska oraz

poprawi komfort akustyczny w terenie zabudowanym. Dużą korzyścią z realizacji projektu będzie także poprawa bezpieczeństwa – uzupełnia Jerzy Miotk, kierownik projektu „Rozbudowa ulicy Kartuskiej”.

Asfalt wysokomodyfikowany polimerami to nowa odsłona zaawansowanych technicznie asfaltów. Poziom modyfikacji polimerem rodzaju SBS jest ponad dwu-

krotnie większy niż w asfaltach modyfikowanych, które są stosowane powszechnie w warstwach ściernalnych nawierzchni drogowych. Wysoka zawartość modyfikatora przekłada się na uzyskanie mikrostruktury asfaltu z przewagą fazy polimerowej, dzięki czemu wyrób posiada podwyższone parametry funkcjonalne.

źródło materiały prasowe





SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót

Sport szkolny z Energa



Złote medale w unihokeju dla SP 81

Przez dwa dni w Szkole Podstawowej nr 81 na gdańskiej Osowie rozgrywano finałowy turniej unihokeja o Mistrzostwo Gdańska. W kalendarzu imprez sportowych unihokej jest kolejną dyscypliną Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. W kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej wystąpiły po 4 męskie i 4 żeńskie drużyny.



Pierwszego dnia do rywalizacji przystąpiły dziewczęta reprezentujące następujące gdańskie szkoły podstawowe: Szkołę Podstawową nr 27, Szkołę Podstawową nr 48, Społeczną Szkołę Podstawową III STO, Szkołę Podstawową nr 81. Dziewczęta swoje spotkania rozgrywały systemem „każdy z każdym”. Najlepszą drużyną, a tym samym Mistrzami Gdańska w kategorii dziewcząt zostały reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 81. Na drugim miejscu podium znalazły się uczennice Szkoły Podstawowej nr 27 ze Srebników, a najniższy stopień zajęły zawodniczki reprezentujące Szkołę Podstawową nr 48 z Zaspły. Czwarte miejsce wywalczyły dzielne dziewczęta z III STO.

Drugiego dnia do turniejowej rywalizacji przystąpił chłopcy, którzy podobnie jak dzień wcześniej ich koleżanki, grali

swojej spotkania systemem „każdy z każdym”. W tej kategorii do rozgrywek przystąpiły 4 zespoły szkolne: Szkoła Podstawowa nr 27, Szkoła Podstawowa nr 35, Społeczna Szkoła Podstawowa III STO, Szkoła Podstawowa nr 81.

Mistrzami kategorii chłopców zostali podobnie jak u dziewcząt gospodarze, a więc tytuł Mistrzów Gdańska dla Szkoły Podstawowej nr 81. Srebrne medale wywalczyli faworyzowani reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 35 z Oliwy, a brązowe zawisły na szyjach uczniów Szkoły Podstawowej nr 27 ze Srebników. Kolejny raz z rzędu czwarte miejsce dla reprezentacji Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

Dekoracji czołowych drużyn dokonała pani dyrektor Mariola Cyranek w asyście przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, który jest organi-

zatem Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Czołowa „czwórka” została uhonorowana pucharami, medalami i pamiątkowymi dyplomami.

24 listopada w Hali Centrum Szkolenia PZTS im. A. Grubby ul. Meissnera 3 odbędą się Mistrzostwa Gdańska w Drużynowym Tenisie Stołowym.

Medaliści turnieju chłopców:

1. Szkoła Podstawowa nr 81
2. Szkoła Podstawowa nr 35
3. Szkoła Podstawowa nr 27
4. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO

Medalistki turnieju dziewcząt:

1. Szkoła Podstawowa nr 81
2. Szkoła Podstawowa nr 27
3. Szkoła Podstawowa nr 48
4. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Zaproszenie na Halowe Mistrzostwa Gdańskich Szkół w Lekkoatletyce

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza na "Halowe Mistrzostwa Gdańskich Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce – 2021. Celem zawodów jest popularyzacja i upowszechnianie lekkoatletyki jako zdrowej i najprostszej formy aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych, oraz zachęcenie najzdolniejszych do podjęcia zajęć treningowych w tej dyscyplinie.

Zawody odbędą się 4 grudnia 2021 r. (sobota) w Hali Lekkoatletycznej AWFIS w Gdańsku, ul. K. Górskiego 1. Prawo startu mają zawodnicy trójmiejskich szkół z następujących grup wiekowych:

I grupa wiekowa - rocznik 2007-2008,

II grupa wiekowa - rocznik 2009-2010,

III grupa wiekowa - rocznik 2011 i młodszy

Zgłoszenie udziału zawodników należy dokonać poprzez wypełnienie obowiązującego druku „Karta Zgłoszenia” dostępnego na stronie www.gokf.gda.pl i przesłanie go mailowo na adres: a.czwojda@ssm.gda.pl do dnia 27.11.2021 r. Opiekunowie zawodników w dniu zawodów, przed ich rozpoczęciem, mają obowiązek przekazać organizatorowi zgłoszenie startujących uczniów – potwierdzone przez dyrektora szkoły.



W przypadku uczniów startujących indywidualnie, zgłoszenie przesyłają i dostarczają rodzice lub opiekunowie prawni dziecka.

Przewidywana ilość startujących do 200 osób, weryfikacja według kolejności zgłoszeń.

Reprezentacja danej szkoły może składać się maksymalnie z 20 zawodników.

Wszystkie informacje znajdują się w regulaminie zawodów dostępnym na stronie www.gokf.gda.pl.

Program zawodów:

godz. 12.45 – weryfikacja zgłoszeń, odprawa, rozgrzewka;

godz. 13.15 – Bieg na 60 m chłopców; skok w dal dziewcząt;

godz. 14.15 – Bieg na 60 m dziewcząt; skok w dal chłopców;

godz. 14.45 – Bieg na 600 m dziewcząt;

godz. 15.15 – Bieg na 1000 m chłopców;

godz. 15.45 – Ceremonia Zakończenia Zawodów.

źródło GZSiSS

Sukcesy gdańskich drużyn w koszykówce 3x3 w finale wojewódzkim

W Wejherowie rozegrano finałowy turniej koszykówki 3x3 o Mistrzostwo Województwa Pomorskiego. Zawody rozgrywano w dwóch kategoriach, dziewcząt i chłopców. Dwie gdańskie drużyny wróciły z tych zmagania z medalami.

Najpierw w silnie obsadzonym turnieju reprezentantki Szkoły Podstawowej im. Jana De La Salle rywalizowały ze szkołami podstawowymi z Pruszcza Gdańskiego, Sopotu, Kwidzyna i Wejherowa. Po zaciętych pojedynkach i wielu zwrotach akcji dziewczęta zakończyły rywalizację na III miejscu, zdobywając brązowe medale.

Chłopcy, którzy w pierwszym etapie rywalizowali w grupie "B" ze szkołami z Tczewa i Wejherowa w obu meczach pokonali swoich przeciwników. W finale turnieju przyszło im się mierzyć z najlepszą drużyną grupy A, szkołą podstawową z Pruszcza Gdańskiego.

Podczas regulaminowego czasu gry nie udało się rozstrzygnąć pojedynku. Konieczna była dogrywka, w której decydujące



punkty zdobył reprezentant Szkoły Podstawowej im. Jana De La Salle i dzięki temu to gdańszczanie zostali świeżo upieczonymi Mistrzami Województwa Pomorskiego Szkół Podstawowych w Koszykówce 3x3.

Reprezentacja dziewcząt wystąpiła w następującym składzie: Agata Brosowska, Alina Ulej-

czyk, Hanna Szczepańska, Antonina Marczyńska. Trenerką zespołu dziewcząt jest Małgorzata Czerlonko.

Drużynę chłopców reprezentowali: Jan Grzesiak, Marcin Świetlicki, Miłosz Ranachowski, Miłosz Jedliński. Trenerem zespołu jest Maciej Kozieł.

źródło GZSiSS